

Marušiak, Juraj

Społeczeństwo słowackie a normalizacja (1968-1971)

Dzieje Najnowsze 37/3, 65-82

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Juraj Marušiak
Bratysława

Spółeczeństwo słowackie a normalizacja (1968-1971)

Termin „normalizacja” ma w historii Słowacji dwa znaczenia. Z jednej strony nazywa się nim okres lat 1968-1971, obejmujący proces odbudowy kontroli nad społeczeństwem przez Komunistyczną Partię Czechosłowacji (KPCz, Komunistická strana Československa), który rozpoczął się 21 VIII 1968 r. okupacją Czechosłowacji przez wojska pięciu państw Układu Warszawskiego. W przenośni — zwłaszcza ze względu na brak bardziej adekwatnego terminu — pojęcie to jest stosowane także na określenie lat 1968-1989, kiedy to rządzący w Czechosłowacji komuniści wywodzili swoją legitymizację od stłumienia przemocą próby demokratyzacji reżimu w 1968 r. Wspomniany okres charakteryzuje bowiem brak jakiegokolwiek pozytywnej definicji polityki ówczesnej elity rządzącej. Jedynym dokumentem teoretycznym i programowym, którym reżim uzasadniał swoje istnienie, było Pouczenie z krízového vyvoja v strane a spoločnosti po XIII zjazde KPCz (Wnioski z sytuacji kryzysowej partii i społeczeństwie po XIII zjeździe KPCz). Po 1969 r., kiedy to KPCz wyrzekła się reformatorskiego dokumentu Akčný program (Program działania), nie odczuwała już potrzeby opracowania innego programu, a kierownictwo KPCz funkcjonowało „bez koncepcji programowej”. O opracowaniu nowego programu KPCz zaczęto mówić dopiero pod koniec 1988 r., miał on jednak zostać przyjęty dopiero w 1996 r., podczas XIX Zjazdu KPCz. Czołowi działacze KPCz nie widzieli potrzeby tłumaczenia w jakikolwiek sposób braku tego kluczowego dokumentu i byli w stanie obejść się bez niego przez 27 lat¹. Dlatego istnieje problem ze znalezieniem odpowiedniego określenia na okres lat 70. i 80., które tym samym — nie tylko w pamięci historycznej społeczeństwa, ale także wśród historyków — stały się kolejnymi „latami bez nazwy”², choć z innych powodów niż przed 1968 r. nazywano w ten sposób okres stalinizmu.

Podczas analizy reakcji społeczeństwa słowackiego na normalizację (w obu znaczeniach tego słowa) powstaje kilka kwestii, które stanowią przedmiot sporów i polemik wśród specjalistów i polityków. Dyskusję wywołuje już samo pytanie, jakie wydarzenie można uznać za początek normalizacji na Słowacji. Kolejna kwestia to odmiennosc przebiegu normalizacji na Słowacji i w Czechach. W związku z tym należy koniecznie zweryfikować stosunkowo popularną hipotezę lub też stereotyp, prezentowany przez licznych autorów w Czechach i na Słowacji,

¹ M. Kusy, *Na vlnach Slobodnej Europy*, Bratislava 1990, s. 48.

² Taki tytuł: *Roky bez mena* nosi rozdział pracy L. Liptaka poświęcony okresowi po przewrocie komunistycznym w 1948 r. Zob. L. Liptak, *Slovensko v 20. storočí*, Bratislava 1968, s. 284. Publikację tę wznowiono na Słowacji po 30 latach.

ze normalizacja na Słowacji miała bardziej umiarkowany przebieg niż w Czechach. Naturalnie, dyskusja o tej kwestii wywołuje rozpoczęcie dalszej dyskusji o przyczynach odmiennego przebiegu normalizacji w obu częściach byłego wspólnego państwa. W ramach niej, naturalnie, nie będziemy mogli się ograniczyć tylko do przedstawienia postaw społeczeństwa słowackiego i czeskiego wobec komunizmu, ale poruszymy także ogólne odmienności rozwoju historycznego Słowacji i Czech. Niemniej istotną i interesującą nas kwestią będzie też to, jakie skutki wywarła normalizacja na społeczeństwo słowackie i jaki miała ona wpływ na zachowania polityczne słowackiej opinii publicznej w późniejszym okresie, zwłaszcza w latach 80. i 90.

Słowacja po sierpniu 1968 r.

Za początek normalizacji uważa się rozmaite daty. W publicystyce o orientacji narodowej za punkt zwrotny bywa uważana dopiero nowelizacja ustawy konstytucyjnej o federacji czechosłowackiej z grudnia 1970 r. Stanowiła ona jednak tylko efekt procesów przebiegających od dłuższego czasu w państwie. Ponadto w tym okresie przeprowadzono już czystki w KPCz, które oznaczały wyeliminowanie z życia publicznego znacznej liczby obywateli, a także sankcje egzystencjalne wobec nich polegające na ograniczeniu lub pozbawieniu możliwości pracy w swoim zawodzie. Jako początek normalizacji prawdopodobnie nie można też uznać ustąpienia Alexandra Dubceka z funkcji I sekretarza Komitetu Centralnego KPCz (KC) i zastąpienie go 17 IV 1969 r. przez Gustava Husaka. Choć dopiero to kierownictwo KPCz bywa określane jako „normalizacyjne”³, to w rzeczywistości proces odnowy kontroli KPCz nad społeczeństwem już trwał. Objęcie najwyższej funkcji w partii przez Husaka nie oznaczało zarazem zasadniczych zmian personalnych w kierownictwie KPCz. Choć można zgodzić się z opinią, że pierwsze skuteczne działania konsolidacyjne miejscowych sił antyreformatorskich stanowił wynik nadzwyczajnego zjazdu Komunistycznej Partii Słowacji (KSS, Komunistická strana Slovenska) 26-28 VIII 1968 r.⁴, to za początek normalizacji należy, według mnie, jednoznacznie uznać stłumienie przemocą czechosłowackiej próby reform 21 VIII 1968 r.

Reakcja społeczeństwa słowackiego na okupację Czechosłowacji była, zwłaszcza w pierwszych dniach, jednoznaczna i analogiczna do reakcji mieszkańców Czech. We wszystkich regionach kraju dominował sprzeciw⁵. Paradoksalnie, nadzwyczajny zjazd KSS stanowił jednocześnie zwycięstwo sił reformatorskich oraz pierwsze zwycięstwo polityki normalizacyjnej, „pierwsze oficjalne forum konsolidacji partyjnej w ogóle społecznej”⁶. Z wcześniejszego KC KSS do nowego Komitetu Centralnego nie weszło wprawdzie blisko 80% członków, włącznie z najbardziej znanymi reprezentantami konserwatystów, ale Husakowi udało się tak zmądrzyć wyniki zjazdu KSS, że odmówił on uznania legalności XIV Nadzwyczajnego Zjazdu KPCz⁷. Za pretekst posłużył fakt, że nie wzięło w nim udziału co najmniej 10% delegatów ze

³ M. Štefánsky, *Invazia, okupacia a jej dosledky*, w: *Slovenska spolocnostv krizovych rokov*, III, Komisia vlády SR pre analyzu historických udalostí z rokov 1967-1970 — Politologický kabinet SAV, Bratislava 1992, s. 149.

⁴ Ibidem, s. 124.

⁵ Ibidem, s. 111-112. Zob. też: *Ceskoslovensko roku 1968*, t. 1: *Obrodny proces*, Parta — Ustav mezinárodních vzťahů, Praha 1993, s. 164-176; M. Štefánsky (ed.), *Slovensko v rokoch 1967-1970. Vyber dokumentov*, Komisia vlády SR pre analyzu historických udalostí z rokov 1967-1970, Bratislava 1992; M. Štefánsky, *Invazia, okupacia a jej dosledky...*, op. cit., s. 113-115.

⁶ M. Štefánsky, *Invazia, okupacia a jej dosledky...*, op. cit., s. 129.

⁷ Uczestnicy nadzwyczajnego zjazdu KPCz, który odbył się w Pradze 22 VIII 1968 r., byli w rzeczywistości delegatami na XIV — zwyczajny — zjazd KPCz, który był wcześniej zaplanowany na wrzesień 1968 r. Ze względu na okupację Czechosłowacji delegaci spotkali się we wcześniejszym terminie i potępiłi wkrocze-

Słowacji, a słowackich członków nowego KC KPCz w niedemokratyczny sposób wybrali delegaci czescy⁸. Nowym I sekretarzem KC KSS zamiast przedstawiciela sił konserwatywnych Vasiła Bilaka został Husak, który przed inwazją był postrzegany jeszcze jako przedstawiciel prądu reformatorskiego. W czasie zjazdu deklarował swoje oddanie wobec Dubceka: „(...) stoję w pełni za koncepcją Dubceka, byłem przy jej powstawaniu, będę go w pełni popierać, albo będę przy nim trwać, albo sam odejdę”⁹.

Także jesienią 1968 i na początku 1969 r. atmosfera na Słowacji i w Czechach była podobna. Podczas gdy jednak w Czechach w wystąpieniach przeciwko normalizacji uczestniczyli przedstawiciele różnorodnych warstw społecznych, to na Słowacji otwarty sprzeciw demonstrowała tylko młodzież. Normalizacja na Słowacji natrafiała także na mniejszy opór niż w Czechach. Społeczeństwo słowackie było bowiem o wiele bardziej spolaryzowane, a konflikty między poszczególnymi grupami społecznymi były o wiele głębsze niż w Czechach. Młode pokolenie, zwłaszcza studenci z większych miast, reagowało podobnie jak jego czescy rówieśnicy. Na Słowacji był jednak silniej reprezentowany drugi biegun ówczesnego spektrum poglądów, czyli ta część społeczeństwa, która popierała inwazję lub też zajęła krytyczne albo nawet negatywne stanowisko wobec zmian politycznych rozpoczętych w styczniu 1968 r. Wyższy był także odsetek osób, które zajęły wobec wydarzeń postawę pasywną i indyferentną.

Taka reakcja społeczeństwa słowackiego wobec procesu reform 1968 r. oraz późniejszej normalizacji przejawiała się też podczas powszechnej czystki w KPCz, którą przeprowadzono za pośrednictwem wymiany legitymacji partyjnych, ogłoszonej przez KC KPCz 28-30 I 1970 r. W całej Czechosłowacji, według stanu z 9 X 1970 r., kiedy to nie zdecydowano jeszcze o losach 10 792 osób (0,7% członków partii), wskutek wykluczenia lub wykreślenia pozbawiono członkostwa w KPCz 326 817 osób, tzn. 21,7% ogólnej liczby członków. Jeśli doliczymy do nich kolejne 146 914 osób, które opuściły KPCz w latach 1968-1969 (przede wszystkim wskutek wystąpienia z niej), to liczba członków KPCz w latach 1968-1970 spadła o 473 731 osób¹⁰. Jeśli w Czechach KPCz musiało opuścić 23% członków, to na Słowacji członkostwa w KPCz pozbawiono w sumie 53 206 osób, tzn. 17,5% członków partii.

Normalizację i czystki w życiu publicznym „społeczeństwo słowackie przyjęło... pasywnie”¹¹. Pasywność społeczeństwa przejawiała się także w liczbie osób prześladowanych za działania opozycyjne na początku lat 70. Podczas gdy w Czechach już w 1969 r. doszło do pierwszych prób stworzenia zorganizowanej opozycji, to na Słowacji podobnych prób nie odnotowano, choć pojawiły się przypadki kolportażu samizdatów. „Normalizacja” życia publicznego w Czechach osiągnęła apogeum w czasie tzw. lata procesów w 1972 r., kiedy to w lipcu i sierpniu

nie wojsk Układu Warszawskiego. Zjazd wybrał nowe kierownictwo KPCz. Potwierdził Alexandra Dubceka na stanowisku I sekretarza KC KPCz, jednocześnie jednak usunął z KC KPCz eksponentów sił promoskiewskich i dogmatycznych. Po podpisaniu tzw. protokołu moskiewskiego został jednak zawarty kompromis, na podstawie którego w dalszym ciągu funkcjonował wcześniejszy Komitet Centralny, do którego dokooptowano członków KC KPCz, wybranych na nadzwyczajnym zjeździe. Nadzwyczajny zjazd KPCz został oficjalnie anulowany i uznany za nielegalny dopiero podczas posiedzenia KC KPCz w dniach 25-29 IX 1969 r. Dlatego też zjazd, który odbył się 25-29 V 1971 r., został oficjalnie uznany za XIV zjazd KPCz.

⁸ *Ceskoslovensko roku 1968*, t. 2: *Pocátky normalizace*, Parta — Ustav mezinárodních vztahů, Praha 1993, s. 7; D. Kováč, *Dejiny Slovenska*, Praha 1998, s. 293.

⁹ M. Stefánsky, *Invázia, okupácia a jej dôsledky...*, op. cit., s. 127.

¹⁰ J. Maňák, *Cistky v Komunistické strane Československa 1969-1970*, Ustav pro soudobé dejiny AV ČR, Praha 1997, s. 58, 117.

¹¹ M. Stefánsky, *Invázia, okupácia a jej dôsledky...*, op. cit., s. 183.

w Pradze i Brnie skazano w sumie 46 osób¹². Na Słowacji aresztowano i skazano tylko jednostki — satyryka Ladislava Kalinę oraz tłumacza Pavla Licko.

Represje objęły przede wszystkim przedstawicieli inteligencji, pracowników Słowackiej Akademii Nauk (SAV, Slovenska akademia vied), szkół wyższych, wydawnictw, mediów oraz urzędów centralnych¹³. Zakaz publikacji dotknął m.in. pisarzy: Dominika Tatarkę, Ladislava Tažkiego, Petra Karvasa, Štefana Moravcfa, Juraja Špitzera i Ivana Kadlecfa oraz filozofów Milana Šimeckę i Miroslava Kusego. Po 1977 r., kiedy to intelektualiści słowaccy w większości nie przyłączyli się do Karty '77, część z nich uzyskała ponownie możliwość publikacji, a niektórzy nawet mogli powrócić do KPCz. Na emigracji znaleźli się m.in. pisarze Jaroslava Blažkova i Ladislav Mňacko oraz satyryk Pavel Taussig, a później także L. Kalina. Większość tych, którzy na początku lat 70. zostali zmuszeni do milczenia, powróciła jednak później do literatury oficjalnej. Dotyczy to np. L. Tažkiego, Antona Hykischa, Jana Johanidesa, Antona Balaža i Pavla Vilikovskiego, a także P. Karvasa, Jana Lenco i wielu innych. Kolejną, stosunkowo istotną grupę inteligencji stanowili współpracownicy Husaka z lat 60., do których należeli przede wszystkim pisarze i krytycy literaccy: Vladimír Minac, Alexander Matuska, Miroslav Valek, Michal Chorvath, Ladislav Novomesky, Vojtech Mihalik i Pavol Horov oraz naukowcy: Ondrej Pavlfk i Felix Vasecka. Choć wypowiadali się oni krytycznie o polityce Antonína Novotného oraz jednoznacznie potępiali interwencję wojsk sowieckich i wprowadzenie normalizacji — wielu z nich w latach 1956-1957 było także zaangażowanych w ruch reformatorski — to zdecydowali się jednak na poparcie reżimu normalizacji, przede wszystkim z powodów karierowiczowskich i konformistycznych. Także wbrew temu, że — jak jasno wynika z ich ówczesnych wypowiedzi — zdawali sobie bardzo dobrze sprawę z charakteru wprowadzanego reżimu. Tym samym zdystansowali się od swojej reformatorskiej przeszłości i stopniowo stali się najbardziej dogmatycznymi przedstawicielami oficjalnego establishmentu kulturalnego. Ważne pozycje w kulturze zajmowali w dalszym ciągu przedstawiciele prądów dogmatycznych z lat 50. i 60., jak np. Milan Lajciak i Andrej Plavka, a także intelektualiści, którzy wprawdzie nie byli członkami KPCz, a nawet nie należeli do zwolenników komunizmu, ale skorzystali z okazji, by ponownie znaleźć się na pierwszym planie, jak np. poeta Emil Boleslav Lukac.

Kolejna grupa osób aktywnych politycznie w 1968 r. wprawdzie nie przyłączyła się do inicjatyw niezależnych, odmówiła jednak złożenia samokrytyki i wyrażenia poparcia dla reżimu normalizacyjnego, wskutek czego zaprzepaściła szansę na powrót do życia publicznego. Należeli do niej np.: filozof i teoretyk sztuki Milan Vaross oraz dziennikarze i publicyści: Vladimír Maňák, Martin Hric, Roman Kalisky i Michal Dzvonič. Tylko nieliczni, ze względu na wspomniane już okoliczności, zdecydowali się na bezpośrednią konfrontację z reżimem.

Mieszkańcy Czech byli w przeważającym stopniu prześladowani za swoje poglądy, pozbawiani możliwości pracy w zawodzie, zmuszani do podejmowania prac fizycznych, a niektórzy znaleźli się całkiem bez pracy. W Czechach w o wiele większym stopniu represjonowano ludzi także na drodze sądowej. W społeczeństwie czeskim, zwłaszcza wśród elity intelektualnej, powstała stosunkowo liczna grupa osób represjonowanych, którzy znaleźli się w bezpośredniej konfrontacji z reżimem komunistycznym. Wspólne doświadczenie połączyło tę grupę w tzw. Pokolenie '68 (*osmasedesatnici*), które w późniejszym okresie zaczęło nawiązywać kontakty z innymi grupami niezależnymi. Przedstawiciele tego pokolenia przechodzili w tym okresie

¹² J. Cuhra, *Trestni represe odporcu režimu v letech 1969-1972*, Ustav pro soudobé dejiny AV CR, Praha 1997. Zob. też: J. Cuhra, *Atojenashumanismus: humanismu scinu* (RP29. 7.1972), „Dejiny a soucasnost” 1999, nr 1, s. 34-38.

¹³ J. Maňák, op. cit., s. 58; M. Štefánsky, *Invazia, okupacia a jej dosledky...*, s. 191-192.

skomplikowany rozwój ideowy, utrzymali jednak w znacznym stopniu wspólną świadomość pokoleniową, którą umacniała także ich orientacja polityczna. Nie jest przypadkiem, że po 1989 r. w przeważającym stopniu inklinowali ku wartościom socjaldemokratycznym.

Na Słowacji ludzie represjonowani za swoje poglądy nie stworzyli jakiegokolwiek spójnej grupy, którą łączyłyby podobne doświadczenia i losy lub też zdolność sformułowania wspólnej platformy poglądów. Potwierdza to także fakt, że tłumaczenie powyższego czeskiego terminu na język słowacki jako *sest'desiatosmickari* brzmi stosunkowo sztucznie i nie jest stosowane. To pokolenie na Słowacji nie potrafiło stworzyć wspólnej platformy poglądowej nawet po 1989 r. Władze komunistyczne wykorzystały tzw. parochialny charakter słowackiej kultury politycznej oraz siłę powiązań klientelistycznych w społeczeństwie słowackim, dzięki czemu represje na początku lat 70. tylko w wyjątkowych przypadkach nabrały charakteru egzystencjalnego. Ludziom represjonowanym za cenę wyrzeczenia się jakichkolwiek działań niezależnych, a często też jakichkolwiek publikacji, proponowano z reguły tzw. zatrudnienie ochronne. Specyficznym i popularnym zjawiskiem było tzw. pożyczanie nazwisk — osoby dotknięte zakazem publikacji wydawały swoje dzieła pod nazwiskiem autora, który nie miał podobnych problemów. Tylko w nielicznych przypadkach czystki oznaczały utratę na dłuższy czas możliwości pracy w zawodzie. Część przedstawicieli tzw. procesu reform otrzymała możliwość zawarcia kompromisu z reżimem, dokonania publicznej krytyki swojej działalności i tym samym zdystansowania się od przeszłości. Tak postąpił np. krytyk literacki Pavol Stevcek, który w 1968 r. należał do najbardziej radykalnych zwolenników reform demokratycznych i jeszcze po okupacji Czechosłowacji jako członek KC KSS domagał się kontynuowania polityki Dubceka, a w 1969 r. należał do krytyków polityki Husaka. Cztery lata później napisał jednak list do kierownictwa Związku Pisarzy Słowackich, w którym potępił politykę Dubceka i złożył autokrytykę. Od swojej działalności zdystansowali się też m.in. pisarze M. Ferko, S. Moravčík i L. Tazky oraz redaktor naczelny tygodnika „Kulturný život” w 1968 r. Jozef Bob. Tendencje do „ułaskawienia” poszczególnych pisarzy zaczęły pojawiać się zwłaszcza po plenum KC KPCz w październiku 1972 r., które było poświęcone kwestiom ideologicznym. Możliwość ponownego publikowania w oficjalnych periodykach i wydawnictwach, podobnie jak w przypadku innych intelektualistów, nie oznaczała jednak ich „rehabilitacji”, jak mówił o swoim powrocie do literatury oficjalnie np. P. Karvas. Warunkiem „powrotu” było zachowanie wskazujące, że jak gdyby „nagle odnaleźli swój stosunek wobec obecnej polityki partii”. Takie zachowanie było jednak przyjmowane, zwłaszcza na początku lat 70., przez czołowych przedstawicieli Służby Bezpieczeństwa (StB, Statna bezpečnosť) ze znaczną dozą ostrożności: „Warto się jednak zastanowić, do jakiego stopnia ich przystosowanie się jest szczere i czy nie powracają albo nie zamierzają powrócić ze wszystkim, co w przeszłości wiązało się z ich myślami i czynami”¹⁴. W latach 80. StB wielokrotnie stawiała sobie za cel, by także D. Tatarka zaczął publikować w Czechosłowacji.

Stopień bezpośrednich represji na Słowacji był zatem nieporównywalnie mniejszy niż w Czechach. Jedną z wielu przyczyn stanowił mniejszy opór społeczeństwa słowackiego wobec normalizacji, który przejawiał się m.in. także w braku zorganizowanych form opozycji nie tylko po inwazji, ale jeszcze przed sierpniem 1968 r. Ważnym czynnikiem, który miał wpływ na odmienny przebieg normalizacji na Słowacji i w Czechach, był także o wiele wyższy stopień ciągłości personalnej elit politycznych w latach 1963-1967, 1968-1969 oraz po 1969 r. Wielu czołowych przedstawicieli KSS, którzy przed sierpniem 1968 r. zajmowali bardziej reformatorskie stanowisko, stało się w późniejszym okresie wykonawcami polityki normalizacji. Dotyczy to np. G. Husaka, Stefana Sadvovskiego i Petra Colotki. Obecne możliwości badań historycznych

¹⁴ Archiv Ministerstva vnitra CR, dočasna archivni jednotka 377.

nie pozwalają na potwierdzenie lub obalenie tezy, że w późniejszym okresie — w latach 70. i 80. — Husak rzeczywiście starał się forsować bardziej umiarkowaną linię polityczną, o czym wspomina się np. w publikacji Viliama Plevzy *Vzostupy a pady (Awanse i upadki)*. Miał on dążyć do wycofania wojsk sowieckich z Czechosłowacji, liberalizacji w zakresie „polityki kadrowej”¹⁵, starał się też nie dopuszczać do najbardziej brutalnych form represji wobec dysydentów („Robiłem wszystko na rzecz tego, by nie szli pod sąd i do pudła”¹⁶). W każdym razie Husak był jednak postrzegany, zwłaszcza na Słowacji, jako polityk kojarzony z „mniejszym złem”, co w ostatecznym rezultacie przyczyniało się do stabilizacji reżimu normalizacyjnego.

W niemałym stopniu do odmiennego charakteru reżimu w obu częściach wspólnego państwa przyczynił się jednak odmienny charakter debaty politycznej w czasie próby reform w 1968 r.

Federalizacja versus demokratyzacja?

Postępująca industrializacja Słowacji zmieniła zdecydowanie jej strukturę społeczną oraz poprawiła poziom wykształcenia społeczeństwa słowackiego. Pojawienie się nowego pokolenia inteligencji, aspirującego do pełnienia ważniejszych ról w społeczeństwie, niż skłonne mu były przyznać władze komunistyczne, przejawiało się we wzroście nastrojów opozycyjnych. W warunkach czechosłowackich, gdzie kluczową rolę w istnieniu państwa odgrywał stosunek narodu dominującego i submisywnego, przejawiały się one na Słowacji przede wszystkim w niezadowoleniu z jej pozycji ustrojowej¹⁷. Właśnie realny awans gospodarczy i kulturowy Słowacji z jednej strony, z drugiej natomiast dążenie do zredukowania kwestii słowackiej wyłącznie do aspektu ekonomicznego, połączone z realizowaną przez kierownictwo KPCz koncepcją „zbliżania narodów”, uważaną w czeskiej świadomości za wystarczającą¹⁸, oraz podejrzliwy stosunek do idei słowackiej niezależności narodowej jej wyrażenia w formie ustrojowej spowodowały powstanie na Słowacji silnej — naturalnie niezorganizowanej — opozycji skupionej wokół Husaka oraz tygodnika literackiego „Kulturny život”. Tworzyła ją grupa przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych (Julius Strinka, Lubomir Liptak, P. Števec, Jan Uher, Eduard Fris, M. Kusy, M. Dzvonič i in.), ekonomistów (Eugen Lobl), dziennikarzy (J. Špitzer, Rudolf Olsinsky, M. Hric, Tibor Michal, Juraj Fabian i in.) oraz działacze aparatu partyjnego (Jozef Zrak, Milan Strhan)¹⁹. Wyrażali oni niezadowolenie z dotychczasowego kształtu komunizmu i dążyli do jego demokratyzacji.

Obecność tej „opozycji” stanowiła kartę, którą czołowi przedstawiciele KSS wykorzystywali podczas swojego konfliktu z ogólnokrajową reprezentacją polityczną na czele z A. Novotným. Słowackie na pozór „bardziej liberalne stosunki i bardziej przyjazna atmosfera polityczna

¹⁵ Zob np. Archiv Ministerstva vnitra CR, dočasna archivni jednotka 218. Dominik Tatarka (1913-1989) — wybitny pisarz słowacki. W swoich pierwszych dziełach inspirował się poglądami hiszpańskiego pisarza i filozofa Miguela de Unamuno. Brał udział w Słowackim Powstaniu Narodowym (1944), po II wojnie światowej został członkiem KPCz. Od 1955 r. należał do krytyków praktyk stalinowskich. Jego książka *Demon suhlasu* (1956, *Demon zgody*) należy do dzieł tzw. literatury obrachunkowej z okresu stalinizmu. Był jednym z pierwszych sygnatariuszy Karty 77. W czasie normalizacji jego utwory ukazywały się w wydawnictwach emigracyjnych i w samizdacie.

¹⁶ Ibidem, s. 140.

¹⁷ R. Rosko, Dominantne charakteristiky socialnej struktury Slovenska v 60. rokoch, Archiv Politologickeho kabinetu SAV (PK SAV), Bratislava, s. 6.

¹⁸ V. Precan, *Je cas mluvit o Slovensku*, „Reporter” 1968, nr 12.

¹⁹ S. Sikora, *Kvyvoju v Komunistickej strane Slovenska od oktobra 1967 do augusta 1968*, w: *Slovenska spoločnosť...*, s. 44.

niż w Czechach"²⁰ w drugiej połowie lat 60. miały również wpływ na to, że nacisk na reformy na Słowacji nie był aż tak intensywny. Otwarta pozostaje jednak kwestia, na ile silny był wpływ prądów reformatorskich i opozycyjnych na społeczeństwo słowackie, w jakim stopniu mogły one wstrząsnąć pozycją kierownictwa KSS i czy jego pobłażliwość względem nich nie wynikała raczej z chwilowej kalkulacji politycznej niż jego faktycznej proreformatorskiej orientacji. Argumentem na rzecz tego poglądu jest to, że kierownictwo KSS wprawdzie popierało Dubceka w jego konflikcie z Novotnym, ale po jego upadku prezentowało pozycje konserwatywne i antydemokratyczne.

Celem krytyki opozycji przeciwko Novotnemu stała się także pozycja Słowacji w ramach tzw. asymetrycznego ustroju Czechosłowacji. W 1960 r. Słowacka Rada Narodowa (SNR, Slovenska narodna rada) utraciła własne kompetencje ustawodawcze, a po zlikwidowaniu Zespołu Pełnomocników (Zbor poverenkov) władza ustawodawcza na Słowacji złała się z wykonawczą. Jej realne kompetencje były tylko formalne: decyzje SNR dotyczyły zaledwie 2% dochodu narodowego Słowacji²¹. Zmiany pozycji prawnej Słowacji „miały tendencje nie tylko do nienadążania za rozwojem społeczno-kulturowym Słowacji i Słowaków, ale także do podejmowania kroków w przeciwnym kierunku. Charakteryzowała się tym Konstytucja z 1960 r.”²²

Obecność wspomnianego aspektu przyczyniła się do odmiennego rozładowywania krytycznych nastrojów i dążeń reformatorskich w obu częściach Czechosłowacji. Spowodowało to, że wiosną 1968 r. rozpoczęła się dyskusja polityczna, którą zwłaszcza w czeskiej opinii publicznej upraszczano do pozornego dylematu „federalizacja versus demokratyzacja” albo też do nazwanego przez Petra Pitharta stereotypu, zgodnie z którym „Czesi sami uważali się [w 1968 r. — przyp. J.M.] za demokratów, a Słowacy za federalistów”²³. Prawdą jednak jest, że reformy demokratyczne, zwłaszcza w pierwszych miesiącach tego procesu, nie znajdowały się na pierwszym miejscu w słowackiej debacie wewnętrzzypolitycznej. Dywergencje między Czechami i Słowakami narastały zwłaszcza w IV-V 1968 r.²⁴ W marcu 1968 r. za potrzebą określenia na nowo stosunków między Czechami i Słowakami opowiedziało się 94,3% mieszkańców Słowacji²⁵. Podobnie wyglądał stan opinii publicznej miesiąc później. Natomiast w Czechach w tym samym czasie za przeprowadzeniem federalizacji państwa opowiadało się tylko 52% mieszkańców, a zastrzeżenia wobec niej miało aż 41% obywateli. Opinię publiczną w Czechach charakteryzowało małe zainteresowanie ustrojem federacyjnym (5% ludności, podczas gdy na Słowacji deklarowało je aż 95% mieszkańców)²⁶. W sumie można stwierdzić, że po stronie czeskiej panowało mniejsze zrozumienie potrzeby federalizacji państwa. Wręcz przeciwnie, ze względu na istniejący model ustroju państwa, w którym to „Słowacja wprawdzie należała do Słowaków, ale Czechosłowacja do Czechów”²⁷, nie odczuwano potrzeby formowania własnej państwowości czeskiej, w świadomości czeskiej była ona bowiem tożsama z państwowością czechosłowacką²⁸. Po stronie czeskiej bardzo często pojawiały się opinie, że „skoro Słowacy chcą

²⁰ K. Kaplan, *Ceskoslovenska reforma 1968*, archiwum PK SAV Bratislava, rkps, s. 260.

²¹ P. Pithart, *Osmasedesaty*, Praha 1990, s. 107.

²² R. Rosko, op. cit., s. 6.

²³ P. Pithart, op. cit., s. 116.

²⁴ G. Skilling, *Czechoslovakia's Interrupted Revolution*, Princeton 1976, s. 241.

²⁵ Ibidem, s. 455.

²⁶ J. Piekalkiewicz, *Public opinion polling in Czechoslovakia 1968-1969*, New York 1972, s. 110-111.

²⁷ P. Pithart, op. cit., s. 109.

²⁸ K. Kosik, *Nase nynejst krize*, „Literami listy” 1968, nr 10.

tejfederacji, to niech ją sobie mają"²⁹, albo „niech państwo się federalizuje, byleby jednak nowy ustrój był rozsądny i nie był zbyt kosztowny"³⁰. Różnice przejawiały się też w ocenie wcześniejszych okresów historycznych. Podczas gdy Czesi najchętniej odwoływali się do I Republiki Czechosłowackiej, kiedy to Czesi i Słowacy byli uważani za jeden naród, to wśród Słowaków okres ten cieszył się poważaniem zaledwie 5% obywateli. Oni z kolei odwoływali się zwłaszcza do lat 40. XIX w., czyli do okresu szturowców, definitywnej rozłąki językowej z Czechami oraz sformułowania niezależnego słowackiego programu narodowo-politycznego³¹. Brak dialogu oraz zrozumienia potrzeb i sytuacji drugiej strony, a także rzeczywista pozycja ustrojowa Słowacji, które negatywne skutki miejscowe elity polityczne odczuwały bez względu na swoją orientację, spowodowały, że wiosną 1968 r. idea federalizacji okazała się w słowackiej debacie politycznej ważnym czynnikiem integrującym.

W hierarchii priorytetów politycznych wśród słowackiej opinii publicznej pierwsze miejsce zajmowała zatem federacja, a kwestie ogólnodemokratyczne jeszcze w maju 1968 r. znajdowały się dopiero na drugiej pozycji. Z kolei mieszkańcy Czech stawiali na pierwszym miejscu demokrację, a idea równouprawnienia narodów znalazła się dopiero na siódmej pozycji. Badania opinii publicznej faktycznie potwierdzają powolniejszy przebieg demokratyzacji życia publicznego na Słowacji. Choć z rozszerzeniem wolności jednostki po styczniu 1968 r. zgadzało się ponad 86,2% mieszkańców Słowacji³², to likwidację cenzury pozytywnie oceniło tylko 74% jej obywateli, w Czechach natomiast 91%³³. Słowacka opinia publiczna prawdopodobnie nie miała w tym okresie jasnego wyobrażenia o znaczeniu wolności jednostki. Materiały w mediach poświęcone rehabilitacji ofiar represji politycznych, przewartościowaniu minionych okresów albo też wypowiedzi osób dążących do demokratyzacji oraz wieczorne dyskusje z młodzieżą transmitowane przez radio i telewizję miały większy odzew w Czechach niż na Słowacji. Tu z kolei większe zainteresowanie w porównaniu z Czechami wzbudziło ujawnienie tzw. afery Sejny³⁴. Jeszcze w czerwcu 1968 r. 81% mieszkańcom Słowacji — co stanowiło wyższy odsetek niż w Czechach — wydawało się, że KPCz jest w stanie sformułować program przyszłego rozwoju Słowacji i dlatego nie widziało potrzeby stworzenia innej partii politycznej³⁵. Także apel *Dva tisíce slov* (Dwa tysiące słów) spotkał się na Słowacji z raczej negatywnym odzewem. Wśród słowackich delegatów na nadzwyczajny zjazd KPCz przeważała jego jednoznaczna krytyka, w Czechach natomiast jedna trzecia respondentów potępiła ten manifest, jedna trzecia zgadzała się z nim częściowo, a jedna trzecia całkowicie³⁶. W odróżnieniu od respondentów z Czech (93%) tylko 83% ankietowanych na Słowacji uznało za potrzebne — podczas manewrów wojskowych „Szumawa” — wycofanie z kraju wojsk Układu Warszawskiego³⁷. W czerwcu i lipcu 1968 r. także wśród słowackiej opinii publicznej na pierwszym miejscu znalazł się jednak postulat demokratyzacji społeczeństwa. W sumie na podstawie sondaży³⁸ można stwierdzić, że na Słowacji o wiele silniejsze były poglądy konformistyczne, wyrażające zadowo-

²⁹ „Reporter” 1968, nr 21.

³⁰ Z. Jiciný, *Vznik Československé republiky 1918–1919*, Praha 1990, s. 18.

³¹ P. Pithart, op. cit., s. 117.

³² J. Piekalkiewicz, op. cit., s. 82.

³³ Ibidem, s. 84.

³⁴ Ibidem, s. 38.

³⁵ Ibidem, s. 132–198.

³⁶ S. Sikora, op. cit., s. 73.

³⁷ J. Piekalkiewicz, op. cit., s. 46.

³⁸ Zob. ibidem.

lenie z dotychczasowego sposobu rządzenia. W porównaniu z Czechami mieszkańcy Słowacji byli też o wiele mniej aktywni — liczni respondenci nie wyrazili w ogóle swojej opinii lub też nie potrafili zająć stanowiska wobec poszczególnych pytań.

Od jesieni 1968 r. także na Słowacji spadała jednak euforia wobec federacji. W kwietniu 1969 r. aż 34% mieszkańców Słowacji deklarowało obojętność wobec przeprowadzenia federalizacji państwa, co stanowiło nawet o 4% więcej niż w Czechach³⁹. Od kwietnia 1968 r. do marca 1969 r. zauważalny jest jednoznaczny spadek sympatii społeczeństwa słowackiego wobec Husaka. Jeszcze w kwietniu 1968 r. znajdował się on na drugim miejscu po Dubceku, w czerwcu wyprzedził go jeszcze Ludvík Svoboda, a trzy miesiące później także Josef Smrkovsky. W marcu 1969 r. Husaka darzyło zaufaniem już tylko 2% Czechów, na Słowacji natomiast ciągle cieszył się jeszcze poparciem 24% ankietowanych, wyprzedził go jednak Oldrich Cerník i wspólnie z Sadvorskim Husak znalazł się na 5.-6. miejscu⁴⁰. Nadmieniam, że był to okres, kiedy Husak znajdował się prawie u szczytu sławy — przyjęto ustawę o federalizacji państwa, z sukcesem dokonał „odstrzału” Smrkovskiego po linii narodowej („mimo to cieszył się on większym zaufaniem na Słowacji niż Husak”)⁴¹ i szykował się do objęcia najwyższej funkcji w państwie.

Aspekty społeczne i demograficzne reżimu normalizacyjnego na Słowacji

Przyczyny opisanej sytuacji na Słowacji widzę w tym, że w 1968 r. — zresztą podobnie jak po 1989 r. — nałożyły się na siebie dwa zjawiska — odmienny charakter społeczeństwa słowackiego i czeskiego⁴² oraz peryferyjna pozycja społeczeństwa słowackiego w ramach wspólnego państwa. Komunizm zastał Słowację w okresie, w którym nie zostało jeszcze skonsolidowane społeczeństwo obywatelskie i jego instytucje (tzn. stowarzyszenia, partie polityczne, organizacje związkowe itp.). Wprawdzie istniały, ale ich wpływ na społeczeństwo był mały — stopień samoorganizacji społecznej był stosunkowo niski i obejmował niewielką część populacji. Właśnie niższy stopień samoorganizacji społeczeństwa, słabość warstw średnich oraz niezadowolająca dyferencjacja społeczna umożliwiły komunistom stosunkowo szybkie opanowanie społeczeństwa słowackiego. Przejście Słowacji do stadium industrialnego społeczeństwa konsumpcyjnego było związane z bezprecedensowym etatyzmem i zarazem ze zindywidualizowaniem realizowanym za pośrednictwem rozbicia społeczeństwa obywatelskiego, co jeszcze bardziej osłabiało zdolność społeczeństwa do samoorganizacji. To wszystko warunkowało słabszy poziom życia politycznego i mniej zdecydowane spontaniczne przejawy demokratyzacji na Słowacji, które np. w 1968 r. przejawiały się też prawie całkowitym brakiem opozycyjnych formacji politycznych. Słowacja jeszcze w latach 60. była krajem o charakterze rolniczym, choć odsetek ludności miejskiej wzrósł z 31,4% w 1961 r. do 41,4% w 1970 r.⁴³ Znaczna część ludności miejskiej

³⁹ J. Zatkuliak, *Deformacie ustavného zákona o ceskoslovenskej federácii po októbri 1968*, „Historický časopis” 1992, nr 4, s. 477.

⁴⁰ J. Piekalkiewicz, op. cit.

⁴¹ Josef Smrkovsky został odwołany z inicjatywy G. Husaka z funkcji przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego pod pretekstem, że nowym przewodniczącym Zgromadzenia Federalnego powinien zostać Słowak. Choć obowiązujące normy prawne, które dotyczyły federalizacji Czechosłowacji, nie zawierały takiej reguły, to nieformalnie przyjęto zasadę, że co najmniej jedno z trzech najważniejszych stanowisk w państwie będzie pełnić Słowak. W praktyce regułę tę stosowano w późniejszych latach w taki sposób, że jeśli prezydentem państwa był Słowak, to premier był narodowości czeskiej lub odwrotnie. Zasady tej przestrzegano aż do rozpadu Czechosłowacji w 1992 r.

⁴² J. Musil, *Czech and Slovak Society*, w: *The End of Czechoslovakia*, Budapest 1996, s. 77-94.

⁴³ M. Štefánsky, *Niektore aspekty ekonomicko-socialneho vyvoja na Slovensku*, w: *Slovenska spoločnosť...*, s. 122.

urodziła się, a nawet dorastała jeszcze na prowincji i sama zmiana miejsca pracy lub zamieszkania nie powodowała automatycznie zmiany sposobu myślenia i zachowań społecznych. Podczas gdy Czechy wstąpiły w stadium społeczeństwa industrialnego w 1900 r., to Słowacja zaczęła wkraczać weń dopiero po 1950 r.⁴⁴, a zatem w okresie braku demokracji. To tłumaczy o wiele słabszą dyferencjację społeczeństwa słowackiego, jego większy konserwatyzm oraz brak zaufania do zmian.

Obywatele w tak małym stopniu przygotowani do decydowania o własnej przyszłości łatwiejprzekazą odpowiedzialność za nią komuś, kto podejmie decyzję zamiast nich. Większy pesymizm, brak zaufania do polityki i bardziej pasywne przyjęcie normalizacji przez społeczeństwo słowackie dokumentuje hierarchia najważniejszych życzeń noworocznych w 1969 r. Podczas gdy w Czechach na pierwszym miejscu znalazła się jeszcze wolność i suwerenność (26%, na Słowacji 17%), to na Słowacji pierwszeństwo uzyskało życzenie pokoju (22%, w Czechach 16%), a kolejne miejsca w obu krajach zajęły realizacja polityki postyczeniowej⁴⁵ oraz wycofanie wojsk sowieckich⁴⁶. Dlatego też ideolodzy normalizacji mogli później z przekonaniem głosić, że Słowacja była mniej „kontrewolucyjna”.

Niemala część mieszkańców Słowacji nie przyjmowała z zachwytem liberalizacji społeczeństwa, która oznaczała zagrożenie jej podstawowych gwarancji życiowych, nie akceptowała też swobód obywatelskich i nie domagała się ich, ponieważ nie wiedziała, co one właściwie oznaczają i jak z nich można korzystać. Znaczna część ludności słowackiej mimo że werbalnie akceptowała i popierała proces demokratyzacji, to już w konkretnych kwestiach przejawiała wobec niego krytyczne stanowisko. Jednocześnie znaczna część populacji pozostała indyferentna wobec procesu demokratyzacji. Należy przyznać rację Pithartowi, który stwierdził, że niepowodzenia próby reform w 1968 r. Słowacy „nie odczuwali i nie odczuwają [lub w o wiele mniejszym stopniu—przyp. J. M.] jako swojego wewnętrznego cierpienia—w odróżnieniu od wielu Czechów”⁴⁷, na Słowacji bowiem „ideały socjalizmu i komunizmu nie były głęboko zakorzenione”⁴⁸. Również Zdenek Mlynar zauważał mniejszy stopień frustracji na Słowacji niż w Czechach, gdzie — w odróżnieniu od Słowacji — „myślenie socjalistyczne i marksizm stanowiły (...) organiczny element kultury politycznej”⁴⁹. Jednocześnie należy mieć świadomość, że taka interpretacja jest niewystarczająca. Niższy stopień frustracji na Słowacji nie został spowodowany przez antykomunistyczną postawę społeczeństwa słowackiego, ale wynikał raczej z jego konserwatywnych zachowań, indyferentnego stanowiska wobec reform, oporu przed zmianami oraz tradycji autorytatywnych norm zachowań politycznych. Można jednak zgodzić się z opinią, że zjawisko to nie wynikało ze świadomej identyfikacji ludności Słowacji z reżimem komunistycznym lub jego ideologią. Słabsza tradycja socjalistycznego i komunistycznego myślenia w słowackiej kulturze politycznej, paradoksalnie, oddziaływała w okresie komunizmu również jako czynnik stabilizacyjny. Przed 1968 r. liczba członków KPCz na Słowacji rosła w niektórych okresach szybciej niż w Czechach.

⁴⁴ J. Musil, op. cit., s. 80.

⁴⁵ Pod tym pojęciem rozumie się politykę reform demokratycznych, wprowadzoną w życie po plenum KC KPCz w dniach 3-5 11 1968 r., kiedy to z funkcji I sekretarza KC KPCz został odwołany Antonin Novotny, a jego miejsce zajął Alexander Dubcek.

⁴⁶ J. Piekalkiewicz, op. cit., s. 61.

⁴⁷ P. Pithart, op. cit., s. 106.

⁴⁸ Ibidem, s. 104.

⁴⁹ Z. Mlynar, *Problemy politickeho systemu. Texty o roce 1968, normalizaci a soucasne reforme v SSSR*, Koln a/d Rhein 1987, s. 63.

Łagodniejszy przebieg normalizacji w porównaniu z Czechami był uwarunkowany nie tylko przez czynniki polityczne, ale także społeczno-ekonomiczne. Nie chodzi już tylko o wspomniany prowincjonalny charakter Słowacji, ale ogólnie o niższy poziom rozwoju cywilizacyjnego, co potwierdza analiza stratyfikacyjna społeczeństwa słowackiego (w porównaniu z czeskim), której dokonał socjolog Robert Rosko⁵⁰. Podczas tego badania wzięto pod uwagę kilka wskaźników kształtujących status: złożoność pracy, udział w rządzeniu, styl życia, wykształcenie oraz miesięczne dochody. W trakcie badania zastosowano sześciostopniową skalę. Choć we wszystkich wymienionych wskaźnikach większość ludności Słowacji znajdowała się na jej niższych szczeblach, to chyba najbardziej było to widoczne pod względem udziału w rządzeniu. Aż 47,1% ludności Słowacji znalazła się w grupie najniższej (w Czechach odsetek ten wynosił 33,3%), a na trzech najwyższych szczeblach znajdowało się 8,8% ludności, podczas gdy w Czechach było to 14,6%. Podobne zróżnicowanie istniało jednak także w pozostałych wskaźnikach. Po dokonaniu syntezy wszystkich wskaźników oraz podziale ludności na sześć grup okazało się, że w dwóch grupach o najwyższym statusie znajdowało się 6,1% ludności Słowacji, w Czechach natomiast aż 12,5%. Z kolei aż 65% aktywnych ekonomicznie mieszkańców Słowacji znajdowało się w dwóch najniższych warstwach, podczas gdy w Czechach było to tylko 40,7%. Według Rosko, świadczy to o tym, że poziom industrializacji, w wyniku której kosztem warstw najniższych rośnie liczebność warstw średnich i wyższych, był na Słowacji także pod koniec lat 60. zdecydowanie niższy niż w Czechach.

Jednocześnie charakter industrializacji Słowacji spowodował, że wśród jej ludności stosunkowo licznie reprezentowana była nietypowa grupa, która wprawdzie charakteryzowała się względnie niskim wykształceniem, udziałem w rządzeniu i złożonością pracy, z drugiej strony jednak otrzymywała wysokie wynagrodzenie i miała stosunkowo dobry poziom życia. Warstwę tę tworzyli robotnicy pracujący w przemyśle ciężkim oraz pracownicy aparatu państwowego i partyjnego. Ta grupa, stanowiąca oparcie dla reżimu — dzięki temu, że czerpała profity z jego istnienia — liczyła na Słowacji 15,3%, a w Czechach 12,7% mieszkańców. Z kolei w społeczeństwie czeskim liczniej reprezentowana była grupa osób o względnie wysokim stylu życia i poziomie wykształcenia, nie dysponująca jednak adekwatnym do niego wynagrodzeniem i udziałem w rządzeniu. Byli to przede wszystkim pracownicy sfery usług, kultury, oświaty i łączności. Ta grupa (w Czechach 11,2%, na Słowacji 5,3%) stanowiła bazę niezadowolonych. Jednocześnie właśnie najniższe warstwy stanowiły według Rosko najważniejsze pasywne oparcie społeczne dla reżimu. Inspirację dla nich stanowił przykład pierwszej wymienionych powyżej grup — tzn. możliwość wzrostu dochodów bez konieczności zmiany wykształcenia i złożoności pracy.

Za istotne zjawisko kształtujące niezadowolenie społeczne Pavel Machonin uważa jednocześnie tzw. zator pokoleniowy. Był on spowodowany istnieniem młodego, wykształconego pokolenia, które jednak osiągało niskie dochody i niski stopień udziału w rządzeniu. Pozycje, do których rościło sobie prawo, zajmowali przedstawiciele starszego pokolenia, z reguły tzw. kadry robotnicze⁵¹. Oprócz zatoru pokoleniowego na Słowacji zauważalne było też niezadowolenie związane z ogólnym udziałem w zarządzaniu własnymi sprawami i wspólnym państwem. Według danych Viktora Pavlندی, nawet w 1964 r. odsetek Słowaków, którzy pracowali w organach ogólnopaństwowych, nie odpowiadał proporcjonalnie ich liczebności w odniesie-

⁵⁰ R. Rosko, op. cit.

⁵¹ P. Machonin, *Socialne situace v Československu pred lednem 1968*, archiwum PK SAV, Bratislava, rkps, s. 21. Zob. też: S. Sikora, *Socialne a politicke zdrojepokusu o reformu socializmu v Československu a jeho ohranicenost*, w: M. Štefánsky, M. Zagorskova (eds.), *Krizy rezimov sovietskeho bloku. Pedagogicka spoločnosť J. A. Komenského*, Banská Bystrica 1997, s. 203-204.

niu do łącznej liczby mieszkańców Czechosłowacji⁵². Wśród zastępców kierowników centralnych organów państwa było wtedy 12,3% Słowaków. W urzędach centralnych Słowacy stanowili 4,1% kierowników departamentów lub ich zastępców oraz 3,6% kierowników wydziałów. Jeśli chodzi o ogólną liczbę pracowników urzędów centralnych, to pod tym względem sytuacja Słowaków była jeszcze mniej korzystna. Najwięcej pracowało ich w ministerstwach rolnictwa i budownictwa (gdzie stanowili odpowiednio 9 i 6% łącznej liczby pracowników), natomiast w pozostałych resortach ich odsetek wahał się między 0 a 5%. Realny udział Słowacji w zarządzaniu wspólnym państwem dokumentuje także fakt, że tylko 14% wszystkich dyplomatów było Słowakami, a w handlu zagranicznym po zlikwidowaniu przedsiębiorstw handlu zagranicznego na Słowacji pozostało w latach 60. tylko 4,25% Słowaków⁵³. Zatem na przekór obietnicom deklarowanym podczas przyjmowania Konstytucji CSRS w 1960 r. — na podstawie której zlikwidowano Zespół Pełnomocników oraz ograniczono znacznie kompetencje SNR — że wskutek podjętych działań zwiększy się udział Słowacji i Słowaków w decydowaniu o losach państwa, to w rzeczywistości wskutek centralizacji ich udział wyraźnie się zmniejszył. Jednocześnie powojenna industrializacja Słowacji umożliwiła osiągnięcie awansu społecznego przez młodsze pokolenie: „Społeczeństwo słowackie było młodsze nie tylko pod względem ludności. Także jego gospodarka, budowana szybko od lat 50., miała do dyspozycji w porównaniu z czeską młodszy, a zatem także nowocześniejszy park maszynowy i budynki”⁵⁴. Można zatem stwierdzić, że oprócz zatoru pokoleniowego istotną rolę podczas formułowania postaw społeczeństwa słowackiego odgrywał zator jeśli nie wprost „narodowościowy”, to z pewnością „ustrojowy”.

Nie zważając na to, że większość ludności Słowacji znajdowała się z punktu widzenia swojego statusu społecznego — zgodnie z analizą stratyfikacyjną Rosko — na niższych szczeblach, to aż 93,9% respondentów oceniało jednocześnie sytuację ekonomiczną swojej rodziny jako dobrą lub częściowo dobrą⁵⁵. Z badań wynika zatem, że większość ludności Słowacji nie uważała swojej sytuacji za na tyle złą, by z jej powodu była skłonna ryzykować ewentualny konflikt z władzą. Choć nie zgadzała się z interwencją ani z powrotem do polityki przedstyczniowej, to jednocześnie nie uważała obu tych zjawisk za decydujące czynniki kształtujące postawę wobec panującego ustroju politycznego. W sumie zatem podczas oceny ówczesnej sytuacji przez społeczeństwo słowackie oceny pozytywne przeważały nad negatywnymi. Choć ludność Słowacji odniosła się pozytywnie wobec procesu reform demokratycznych, często nie mając jasno ukształtowanego wyobrażenia o ich przedmiocie, to jednocześnie nie uznawała braku demokracji za powód do krytyki reżimu.

Ze względu na wyższą koncentrację przedstawicieli niższych warstw społecznych na Słowacji, to właśnie społeczeństwo słowackie bardziej intensywnie niż czeskie odczuło skutki działań społecznych reżimu normalizacyjnego, zrealizowanych zwłaszcza w jego pierwszych latach. Wyraźnie zwiększyły się dochody emerytów oraz rolników spółdzielczych, tzn. warstw, których poziom życia w latach 60. był bardzo niski⁵⁶. Podobnie o wiele większy wpływ na Słowacji niż w Czechach miały działania na rzecz rodzin z dziećmi, wywołane przez spadek liczby urodzin

⁵² V. Pavlenda, *Ekonomicke zaklady socialistickeho riesenia narodnostnej otazky v Ceskoslovensku*, Bratislava 1968, s. 27.

⁵³ K. Kaplan, *Ceskoslovenska reforma...*, s. 253.

⁵⁴ Idem, *Socialna souvislosti krizikomunistickeho režimu 1953-1957 a 1968-1975, Ustav pro soudobu dejiny AV CR*, Praha 1993, s. 79.

⁵⁵ M. Stefansky (ed.), *Slovensko v rokoch 1967-1970.*, s. 422.

⁵⁶ K. Kaplan, *Socialna souvislosti...*, s. 63, 68.

w latach 60. Podczas gdy przyrost naturalny w Czechach spadał z 5,9‰ w latach 1955-1959 aż do 3,1‰ w latach 1965-1969, to na Słowacji wprawdzie również odnotowano jego spadek, ale z poziomu 17,5‰ (1950-1954) i 16,2 ‰ (1955-1959) do 9,6‰ w latach 1965-1969. Boom populacyjny w latach 70. spowodował, że przyrost naturalny w Czechach wzrósł do 4,5 (1970-1974) i 5,5‰ (1975-1979), podczas gdy na Słowacji osiągnął on wartości dwukrotnie wyższe (odpowiednio 9,9‰ i 10,9‰). Istnienie źródeł siły roboczej, zwłaszcza wśród młodego pokolenia i kobiet, umożliwiło w latach 70. także szybką drogę Słowacji w kierunku nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego. W omawianym okresie awans Słowacji był nawet szybszy niż Czech. Podobnie od końca lat 60. wyposażenie Słowacji w artykuły przemysłowe było porównywalne (może za wyjątkiem telewizorów) ze standardami czeskimi. Podczas gdy w 1970 r. na jeden telewizor na Słowacji przypadają jeszcze dwa gospodarstwa domowe, a w Czechach jedno, to już cztery lata później proporcje te uległy wyrównaniu⁵⁷. Także budownictwo mieszkaniowe na Słowacji rozwijało się szybciej niż w Czechach. Udział Słowacji w budowie nowych mieszkań i domów jednorodzinnych wynosił w 1989 r. 39,4%, choć jej obywatele stanowili tylko 33% ogółu ludności Czechosłowacji⁵⁸.

Wzrosła także liczba Słowaków pracujących w instytucjach federalnych, choć nie zawsze spotykało się to z przyjaznym odzewem w społeczeństwie czeskim. W latach 1969-1975 do Pragi sprowadziło się ponad 6 000 obywateli słowackich z rodzin urzędniczych, spośród których 64% było aktywnych ekonomicznie. Znaczny awans spotkał także inteligencję na Słowacji. Liczba specjalistów w gospodarce narodowej w latach 1970-1973 wzrosła na Słowacji o 18,2%, w Czechach natomiast o 11,5%. Podczas gdy w Czechach poziom zatrudnienia w kulturze, szkolnictwie, nauce, instytucjach badawczych, organizacjach społecznych, administracji i sądownictwie znalazł się po czystkach na początku lat 70. w stagnacji, to na Słowacji notowano jego wzrost. Podczas gdy w Czechach wskutek represji w latach 1970-1973 ubyło 2500 studentów, to na Słowacji w tym samym okresie przybyło ich 6 000. W Czechach w latach 1969-1973 liczba profesorów i docentów pracujących w swojej dziedzinie zmniejszyła się o 392, na Słowacji natomiast wzrosła do 73⁵⁹. Poziom wykształcenia mieszkańców Słowacji szybko dorównał Czechom. Zwłaszcza w latach 70. przyjmowano na słowackie uczelnie wyższy odsetek osiemnastolatków niż w Czechach. W 1970 r. było to odpowiednio 11,3% oraz 9,3%, a 10 lat później: 17,6% oraz 15,4%⁶⁰. Słowacja wyprzedziła Czechy nawet pod względem wskaźnika osób z wyższym wykształceniem. W 1970 r. stanowiły one w Czechach 4,4% ogólnej liczby mieszkańców, w 1989 r. natomiast 8,8%. W tym samym czasie ich odsetek na Słowacji wynosił odpowiednio 4,9% oraz 10%⁶¹. Podobnie jak w Czechach, po czystkach w KPCz w 1970 r. reżim normalizacyjny starał się o odtworzenie swojego zaplecza poprzez pozyskiwanie młodych ludzi, którym oferował szybką karierę⁶².

Czynnikiem stabilizacyjnym stał się intensywny nabór do KPCz nowych członków. Pod tym względem nadzwyczaj pomyślna była zwłaszcza pierwsza połowa lat 70. Pasywnemu poparciu dla reżimu towarzyszyła — przy niejednorodności i słabości opozycji politycznej — rekonstrukcja jego zaplecza społecznego. Od maja 1971 r. do mniej więcej kwietnia 1976 r. miał miej-

⁵⁷ Ibidem, s. 79.

⁵⁸ L. Kalinova, *Ksocialnim dejinam Československa v letech 1968-1989*, Praha 1999, s. 63.

⁵⁹ K. Kaplan, *Socialnisouvislosti...*, s. 79-82.

⁶⁰ L. Kalinova, op. cit., s. 69.

⁶¹ Ibidem, s. 73.

⁶² Zob. bardziej szczegółowo K. Kaplan, *Socialnisouvislosti...*, s. 77.

sce intensywny nabór nowych członków KPCz⁶³. Na Słowacji 1 III 1976 r. zarejestrowano 319 606 członków i kandydatów KSS, co w tym czasie stanowiło najwyższą liczbę w historii tej partii. Baza członkowska KSS wzrosła od 1971 r. o 24,4%. W okresie od XIV zjazdu KPCz do końca 1975 r. do KSS przyjęto 77 433 członków i kandydatów. Szczególną uwagę poświęcono pozyskiwaniu młodzieży, ponad 90% kandydatów przyjętych w pierwszej połowie lat 70. było poniżej 35 roku życia⁶⁴. Baza członkowska KSS wzrastała także w późniejszych latach, choć już nie tak dynamicznie. Na początku 1981 r. KSS liczyła 388 543 członków i kandydatów, w 1986 r. było to już 435 000 osób⁶⁵. W tym czasie członkiem KSS był co ósmy dorosły obywatel Słowacji (12,5% mieszkańców powyżej 18 roku życia)⁶⁶. Do łagodzenia konfliktów w społeczeństwie przyczyniało się też zróżnicowane podejście do tych byłych członków KPCz, którzy zostali z niej wykluczeni oraz do tzw. wykreślonych⁶⁷, stosowane po XIV zjeździe KPCz⁶⁸. Do połowy lat 70. kierownictwo KPCz wyraźnie orientowało się na młodzież. Później jednak nastąpił zwrot. Na XV zjeździe KPCz w 1976 r. oficjalnie potwierdzono tendencję do tzw. zdrowej stabilizacji kadr. Jednocześnie jednak według G. Husaka: „opinia, że człowiek 30-35-letni jest jeszcze młody do wykonywania odpowiedzialnej funkcji nie odpowiada naszym doświadczeniom”⁶⁹.

W ten sposób powstawały warunki do zachowania przez jedną generację, która przejęła władzę w pierwszej połowie lat 70., pozycji na wszystkich szczeblach politycznych. Reżim, który początkowo skupiał się na młodzieży, przybierał stopniowo charakter „gerontokracji”, co było zauważalne nie tylko na najwyższym szczeblu władzy. Już od początku lat 70. wskutek narastania „gerontokratycznych” cech reżimu normalizacji tworzyły się warunki do powstania nowego „zatoru pokoleniowego”. Jego skutki zaczęły się przejawiać w drugiej połowie lat 80. Spontanicznie odradzające się „relacje rynkowe” w ramach tzw. szarej strefy gospodarki pozwalały pracownikom aparatu gospodarczego — a także niektórym pracownikom sfery usług (handlu i gastronomii, uzdrowisk, fryzjerom i rzemieślnikom), nie wspominając już o ludziach handlujących na czarno walutą i bonami Tuzexu lub rozkradających majątek państwowy — na osiągnięcie standardu życia co najmniej porównywalnego ze standardem przedstawicieli nomenklatury komunistycznej. Wizja awansu w strukturach reżimu przestała być zatem atrakcyjna nawet dla części przedstawicieli nomenklatury komunistycznej. Tym samym reżim normalizacyjny tracił stopniowo swoje zaplecze społeczne. Mimo to w społeczeństwie słowackim w dalszym ciągu obecną była linia podziału między tymi, których nie zadowalał istniejący poziom jakości życia — czy to pod względem zaspokajania potrzeb materialnych, czy też stopnia wolności, włącznie z możliwością samorealizacji w zakresie tzw. wartości postmaterialnych — a tymi wartościami, które wyrażały obawy przed zmianami oraz zadowolenie ze swojej sytuacji.

Selektywna modernizacja

Odrębnym fenomenem reżimu normalizacyjnego na Słowacji stał się specyficzny, obronny, prowincjonalny i konserwatywny nacjonalizm, o wyraźnej orientacji antyzachodniej. Starał się

⁶³ V. Kusin, *From Dubcek to Charter 77*, Edinburgh 1978, s. 184-188.

⁶⁴ *Zjazd KSS 25.-27. marca 1976*, Bratislava 1976, s. 58-59.

⁶⁵ *Zjazd KSS 20.-22. marca 1981*, Bratislava 1981, s. 44.

⁶⁶ *Zjazd KSS 13.-15. marca 1986*, Bratislava 1986, s. 54.

⁶⁷ Skreślenie stanowiło bardziej łagodną formę sankcji wobec członków KPCz i było związane też z łagodniejszymi formami represji politycznych, np. w miejscu pracy.

⁶⁸ *Sbornik hlavních dokumentů XV sjezdu KSC 12.-16. dubna 1976*, Praha 1976, s. 44.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 47.

on połączyć procesy modernizacyjne z ideologią komunistyczną i tradycjami narodowymi w celu legitymizacji reżimu komunistycznego. Podobnie jak w Czechach, gdzie komuniści w duchu koncepcji Z. Nejedlego⁷⁰ zdefiniowali się jako spadkobiercy najlepszych tradycji narodu czeskiego, także na Słowacji komuniści próbowali określać swój system jako kontynuację tradycji narodowych oraz kulminację dążeń narodu słowackiego, reżim normalizacyjny był zarazem interpretowany jako kulminacyjne stadium w historii Słowacji. Ideologię tego faktycznie ahistorycznego nacjonalizmu sformułował Vladimír Minac, przede wszystkim w swoich esejach *Tu žije narod* (*Tu żyje naród*) oraz *Duchanie dopahrieb* (*Rozdmuchiwanie zarzewia*). Reżim komunistyczny poświęcał wiele uwagi podkreśleniu elementów ruralnych i antyzachodnich (a wraz z postępem reform na Węgrzech także antywęgierskich) w słowackiej historii, kulturze i sztuce oraz podkreśleniu tradycji słowiańskich i rusofilskich. Przekształcało się to w paradoksalną symbiozę ideologii komunistycznej i konserwatywnych tradycji myślenia słowackiego. Wywarła ona wpływ także na kształt nacjonalizmu słowackiego po 1989 r.

Z dzieła Minaca na uwagę zasługuje jego teza o narodzie słowackim jako narodzie plebejskim⁷¹, który nie ma własnej historii. Na podstawie tej tezy jego niekomunistyczna przeszłość (a zwłaszcza niekomunistyczne elity — naturalnie chodzi tu o te zjawiska, które reżim uznał za nieodpowiadające komunistycznej wykładni historii) mogłaby być jednocześnie uznawana za niesłowacką, a nawet wprost antysłowacką. Tym samym pojęcia „słowacki” i „komunistyczny” zaczęły być kojarzone i utożsamiane ze sobą.

Normalizacja na Słowacji oznaczała kapitulację oraz integrację z reżimem o wiele szerszych warstw społecznych niż w Czechach. By osiągnąć swój cel — absolutne opanowanie życia publicznego i intelektualnego — reżim nie był zmuszony do pójsia na jakieś ustępstwa polityczne. Na Słowacji o wiele częściej niż w Czechach stosowany był zróżnicowany system represji, przy czym do osiągnięcia swoich celów reżim normalizacyjny nie potrzebował masowego terroru. Reżim komunistyczny na Słowacji, podobnie jak w Czechach, stał się intelektualnie sterylny. Równie konsekwentnie stosował linię dokumentu *Poucenie...*, kodyfikującego tzw. realny socjalizm w interpretacji husakowskiego kierownictwa KPCz oraz uniemożliwiał jakkolwiek dyskusję o kształcie socjalizmu. Dlatego też — w odróżnieniu od lat 50. i 60. — próby i dążenia do zreformowania systemu politycznego nie mogły pochodzić z jego wnętrza. Jakkolwiek zmiana polityczna mogła dokonać się tylko poza reżimem i elitami, które przejęły władzę po 1969 r. oraz za pośrednictwem sił funkcjonujących poza oficjalnymi strukturami. Ryzy na systemie zaczęły pojawiać się dopiero w drugiej połowie lat 80.

Ze względu na to, że reżim komunistyczny w Czechosłowacji jeszcze pod koniec lat 80. rościł sobie prawo do absolutnej kontroli nad wszystkimi sferami życia publicznego, nie można mówić o tym, by stracił on swój totalitarny charakter. W odróżnieniu od Polski i Węgier utrzymał go w sferze kontroli nad systemem politycznym, społecznym i gospodarczym co najmniej do 1988 r. Choć prawdą jest, że reżim normalizacyjny nie wymagał od ludności utożsamiania się ze swoją polityką, to w dalszym ciągu deklarował jako swój cel kontrolę nad społeczeństwem. Odrębną kwestię stanowi, na ile udawało się mu te cele realizować. W dalszym ciągu mimo tolerowania ucieczki ludności w sferę prywatną domagał się i oczekiwał od niej przynajmniej zewnętrznych przejawów aktywnego poparcia, polegających na udziale w uroczystościach organizowanych przez reżim, jak np. obchody oficjalnych rocznic lub manifestacje pier-

⁷⁰ Zob. np. Z. Nejedlý, *Komunistę dedici velkých tradici ceskeho naroda*, Praha 1953.

⁷¹ V. Minac, *Duchanie do pahrieb*, w: V. Minac, *Suvislosti. Eseje, state, rozhovory*, Vybrane spisy Vladimira Minaca, t. 6, Slovensky spisovatel', Bratislava 1976, s. 98. Zob. też: V. Minac, *Tu žije narod*, przeł. Z. Jurczak-Trojan, w: *Kwestia slowacka w XXw.*, pod red. R. Chmela, Gliwice 2002, s. 375-404.

wszomajowe. Wymagał też od ludności co najmniej formalnego członkostwa w tzw. organizacjach masowych Frontu Narodowego (Narodny front), jakimi były Rewolucyjne Związki Zawodowe (Revolucne odborove hnutie), Socjalistyczny Związek Młodzieży (Socialistický zväz mladeže) lub Towarzystwo Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej (Zväz ceskoslovensko-sovietskeho priateľ'stva). W przypadku większych wstrząsów politycznych, jakie stanowiło np. powstanie Karty '77 lub wydanie manifestu *Niekoľko viet (Kilka zdań)*, reżim normalizacyjny domagał się aktywnych przejawów poparcia. W odróżnieniu od Polski w dalszym ciągu uważał Kościół i generalnie religię za swojego przeciwnika i starał się kontynuować ateizację społeczeństwa.

Na Słowacji — ze względu na „młodszy” niż w Czechach charakter zaplecza członkowskiego KPCz, tzn. jego szybszy wzrost, zwłaszcza w latach 60. — można stwierdzić większą ciągłość traktowania członkostwa w KPCz jako środka do osiągnięcia osobistego sukcesu. Przystąpienie do partii w latach 70. i 80. było w przeważającej większości przypadków motywowane właśnie takimi pobudkami. Fakt, że legitymacja członkowska KPCz oznaczała przede wszystkim „książeczkę pracy”, miał ambiwalentny skutek. Z jednej strony umacniała się dzięki temu pozycja reżimu, ponieważ awans społeczny nie był już uzależniony od przekonania o słuszności ideologii komunistycznej, a często nawet także o słuszności oficjalnej polityki KPCz. Z drugiej strony natomiast kierownictwo KPCz nie mogło w sytuacjach kryzysowych liczyć na poparcie „niższych szczebli”, zwłaszcza na poziomie aparatu państwowego i gospodarczego, co było widoczne przede wszystkim pod koniec lat 80. Ten element odróżniał reżim normalizacyjny od tzw. okresu założycielskiego w pierwszej połowie lat 50., w mniejszym już jednak stopniu od okresu lat 60.

Choć także po 1988 r. partia komunistyczna utrzymała kontrolę nad systemem politycznym, to bardziej istotną rolę w dyskursie politycznym zaczęło odgrywać społeczeństwo obywatelskie, które kwestionowało ten system. Jego zarodki przed 1988 r. miały zwłaszcza na Słowacji marginalną pozycję i nie odgrywały istotniejszej roli. W drugiej połowie lat 80. osłabiła się też dominacja sfery politycznej nad życiem gospodarczym kraju. Dlatego dopiero po 1988 r. możemy mówić o stopniowej detotalizacji reżimu normalizacyjnego i jego przemianie w autorytatywny reżim komunistyczny⁷². Z punktu widzenia miejsca okresu normalizacji w historii systemu komunistycznego na Słowacji można wskazać — ze względu na monolityczność jego elit oraz dążenie do absolutnej kontroli nad społeczeństwem (zwłaszcza po czystkach na początku lat 70.) — na jego ciągłość z reżimem lat 50. Z punktu widzenia stosunków między obywatelami a władzą komunistyczną nasuwają się z kolei porównania z okresem lat 60., przede wszystkim dlatego, że elity normalizacyjne zadowolą się w większości zewnętrznymi przejawami aktywnego poparcia społecznego. W porównaniu z latami 60. zauważalny jest jednak, choć na Słowacji w mniejszym stopniu, znaczny brak ciągłości personalnej wśród czołowych przedstawicieli reżimu.

W historii społeczeństwa słowackiego normalizacja stanowiła skomplikowane zjawisko. Bez wątpienia oznaczała stłumienie ruchu demokratycznego 1968 r. Jej pozornie bardziej umiarkowany przebieg spowodował, że reżim komunistyczny faktycznie doprowadził do kapitulacji i tym samym integracji ze sobą liczne warstwy społeczne. Jednocześnie spowodował, że w warunkach słowackich aż do końca lat 80. — a faktycznie aż do listopada 1989 r. — nie wykrystalizowała się alternatywa polityczna wobec rządzącej partii komunistycznej. Jeśli pod ko-

⁷² Z. Brzezinski, *The Grand Failure. The Birth and Death of Communism in 20th Century*, London 1989. Wyd. polskie: *Wielkie bankructwo. Narodziny i śmierć komunizmu w XXX wieku*, przeł. K. Tarnowska i A. Koniarek, Paź 1990.

niec lat 60. społeczeństwo słowackie było niewystarczająco przygotowane do zmian politycznych, to normalizacja jeszcze bardziej pogłębiła ten stan. Z drugiej strony zaoferowała ona znacznej części słowackich elit, nie tylko politycznych — zwłaszcza dzięki realizacji programu ustrojowego, przygotowanego przez siły reformatorskie 1968 r. — perspektywę awansu społecznego oraz awansu w hierarchii władzy. Jednocześnie reżim normalizacyjny, zwłaszcza w latach 70., przyczynił się dzięki swoim działaniom społecznym i gospodarczym do przyspieszenia przejścia Słowacji w stadium społeczeństwa industrialnego oraz do awansu materialnego znacznej części ludności. Rozwój ekonomiczny Słowacji nie opierał się jednak na trendach dominujących na świecie, ale polegał w dalszym ciągu na zwiększaniu zatrudnienia w przemyśle, priorytetowych inwestycjach w przemysł ciężki oraz orientacji na ilość produkcji kosztem jej jakości. W rzeczywistości zatem, z długookresowej perspektywy, pogłębił się dystans Słowacji wobec krajów rozwiniętych. Normalizacja oznaczała dla społeczeństwa słowackiego ciągłość procesu tzw. selektywnej modernizacji, realizowanej przez reżim komunistyczny podczas całego swojego istnienia. Modernizacja społeczeństwa przebiegała w tych sferach, które były niezbędne do realizacji zamierów gospodarczo-politycznych państwa komunistycznego. W dziedzinach, w których władze komunistyczne nie odczuwały potrzeby realizacji procesów modernizacyjnych, a nawet obawiały się ich ewentualnych skutków, stawiano przed nimi przeszkody o różnorodnym charakterze, włącznie z represjami. Dotyczyło to np. rozwoju kultury duchowej, kształcenia humanistycznego, a do pewnego stopnia także indywidualnej konsumpcji. Reżim komunistyczny popierał migrację ludności do miast, nie propagował jednak miejskiego stylu życia, który mógłby skomplikować zdolność jego panowania nad szerokimi warstwami ludności. Skutkiem takiego procesu stała się tzw. ruralizacja miast. W sferze publicznej zamiast transparentnych procedur umacniało się znaczenie familiaryzmu przeradzającego się w klientelizm i korupcję. Ze względu na istnienie systemu totalitarnego obecny w społeczeństwie był także podział według linii „My” (tzn. rządzeni) i „Oni” (tzn. elity władzy). Zniekształcały go jednak istniejące więzi społeczne, budowane na innym podstawie niż przynależność polityczna.

Podział na „nas” i „ich” miał zatem często tylko iluzoryczny charakter. To jednak nie przeszkadzało, by usprawiedliwiano nim „dualizm etyczny”, który na Słowacji widoczny był zwłaszcza w zakresie moralności pracy oraz podejścia do towarów deficytowych. Podczas gdy w publicznie deklaratywnej władza i ludność odwoływały się do standardów etycznych, to w codziennej praktyce powszechnie tolerowane było ich naruszanie, zwłaszcza w kwestii podejścia do majątku publicznego. Zamiast artykulacji interesów, negocjowania i rozwijania zasad konkurencji wzrastało znaczenie konsensu społecznego jako podstawy aktywności politycznej społeczeństwa⁷³. Reżim normalizacyjny obawiał się bowiem wybuchu konfliktu. Jakikolwiek potencjalny konflikt — bez względu na to, czy jego tło miałoby lub też nie charakter polityczny — uległby nieuchronnie upolitycznieniu w warunkach powszechnej kontroli państwa. Pierwotnie niepolityczne konflikty stały u narodzin kilku inicjatyw niezależnych na Słowacji, np. ruchu ekologicznego lub też undergroundu artystycznego.

Postawę większości mieszkańców Słowacji wobec reform oraz przyjęcie przez nich normalizacji potwierdzają słowa Rosko. Podczas gdy „sowiecki model socjalizmu w latach 60. okazał się garniturem, który nieznośnie ciśnie i dusi ciało czeskie, to ciało słowackie jeszcze jako tako się w nim mieści, a na dodatek jego noszenia wynikają jeszcze jakieś faktyczne lub domniemane profity”⁷⁴. Dla społeczeństwa słowackiego okresu normalizacji, ale także po upadku reżimu

⁷³ Bardziej szczegółowo zob. M. Marody, *Społeczeństwo polskie i integracja europejska*, w: *Polska transformacja w perspektywie integracji europejskiej*, Warszawa 1996.

⁷⁴ R. Rosko, op. cit., s. 11.

komunistycznego w listopadzie 1989 r., charakterystyczna była ambiwalentna postawa wobec reżimu normalizacyjnego oraz słabe zakotwiczenie tradycji demokratycznych w świadomości politycznej obywateli. Jednocześnie silnie zakorzeniona była tradycja politycznego kolektywizmu, etatyzmu i paternalizmu⁷⁵. Ta tradycja w społeczeństwie słowackim pochodzi chyba jeszcze z XIX w., a z pewnością jest starsza niż reżim komunistyczny. Należy jednak dodać, że komunizm potrafił skutecznie wykorzystywać ją do swoich celów i w ten sposób dołączył jako jej element do słowackiej tradycji politycznej. Kolejny ważny czynnik stanowił niezakończony proces emancypacyjno-narodowy, który spowodował, że w centrum dyskursu politycznego zamiast polityki budowania praw obywatelskich i społeczeństwa demokratycznego znalazła się „kwestia narodowa”⁷⁶. Także z tego powodu głównym tematem słowackiej debaty wewnętrznej na początku lat 90. XX w. nie stały się kwestie transformacji gospodarki i społeczeństwa, antykomunizmu, czy też rozliczenia się z przeszłością komunistyczną.

tlum. Tomasz Grabiński

Slovak Society and Normalisation (1968-1971)

The attitude represented by the majority of the Slovak population towards reforms and the acceptance of normalisation are confirmed by a statement made by... Rosko who claimed that „When during the 1960s the Soviet model of socialism proved to be a costume which suffocated and intolerably constricted the Czech body, the Slovaks appeared to find it more or less comfortable, and that wearing it produced actual or supposed profits”.

During the normalisation phase as well as in the wake of the fall of the communist regime (November 1989) Slovak society remained much more ambivalent, and disclosed the fragile enrootment of democratic traditions in local political consciousness. On the other hand, such features as the practice of political collectivism, etatism, and paternalism proved to be strongly embedded. The trend in question is probably of nineteenth-century origin, and thus certainly much older than the communist regime. Communism proved capable of putting it to effective use, and in this way rendering it one of the elements of Slovak political tradition. Yet another prominent factor consisted of incomplete national emancipation, which became the reason why political discourse focused on the „national question” instead of on a policy of constructing civil rights and a democratic society. For this reason, the prime topic of the Slovak political debate at the beginning of the 1990s did not relate to societal and economic transformations, anti-communism, or the settling of accounts with the communist past.

⁷⁵ S. Szomolanyi, *Klukata cesta Slovenska k demokracii*, Bratislava 1999, s. 46.

⁷⁶ Ibidem, s. 52.